

HITLEROWSKIE OBOZY I WIĘZIENIA KRAKOWSKIEGO DYSTRYKTU GENERALNEGO GUBERNATORSTWA W ŚWIECIE POLSKIEJ HISTORIOGRAFII

Ustalenia historyków polskich w zakresie zarysowanej w tytule problematyki są już dość znaczące, chociaż z różnych względów nie wszystkie aspekty tego zagadnienia w równej mierze przyciągały uwagę badaczy. Dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie systematyzują liczne bibliografie, zarówno o ogólniejszym, jak i bardziej specjalistycznym charakterze¹. Ilość ogłoszonych drukiem pozycji skłania do podjęcia kolejnej próby podsumowania stanu badań² oraz pozwala na poczynienie pewnych sugestii związanych z ich dalszym rozwojem.

Obszar stanowiący przedmiot naszego zainteresowania był jednym z czterech, a następnie pięciu dystryktów Generalnego Gubernatorstwa. Dekret o utworzeniu Generalgouvernement für die besetzten polnische Gebiete podpisany został przez Adolfa Hitlera 25 października 1939 r., a jego proklamacja miała miejsce w dniu następnym, kiedy to równolegle wszedł w życie akt prawny wcielający do Rzeszy zachodnie tereny Rzeczypospolitej Polskiej³.

Granice administracyjne dystryktu krakowskiego uległy, w zestawieniu z terytorium przedwojennego województwa krakowskiego, przesunięciu na wschód. Bezpośrednio do Niemiec włączono bowiem cztery jego zachodnie powiaty: bialski, żywiecki, wadowicki i chrzanowski, natomiast krańce wschodnie pokrywały się z linią graniczną przyjętą w sowiecko-niemieckim układzie z dnia 28 września 1939 r. Po napaści Hitlera na ZSRR doszło do dalszego ich przesunięcia ku wschodowi. W rezultacie tego pociągnięcia powierzchnia dystryktu krakowskiego wynosiła 29 921 km² (poprzednio 26 912 km²), zamieszkiwało go (w marcu 1943 r.) 3 482 124 ludzi. W skład tej jednostki terytorialnej wszedł Stadthauptmannschaft (powiat miejski) Kraków (Krakau) oraz następujące Kreishauptmannschaften (powiaty): dębicki, jarosławski (Jaroslau), jasielski, krakowski, krośnieński, miechowski, nowotarski (Neumarkt), nowosądecki (Neu-Sandez), przemyski, rzeszowski (Reichshof), sanocki i tarnowski⁴.

Pierwsze obozy (przejściowe jenieckie — Kriegsgefängnendurchgangslagern) lokowali Niemcy na obszarze przyszłego dystryktu już w trakcie kampanii wrześniowej. Po jej zakończeniu nastąpiło rychło znaczne zróżnicowanie charakteru poszczególnych obiektów, część uległa likwidacji, ale generalnie ich liczba uległa wydatnemu zwiększeniu.

Jedną z pierwszych próby naukowego opracowania tego zagadnienia podjęto, w oparciu o wyniki specjalnych ankiet, już w roku 1946⁵. We wstępie do owej pracy jej Autorzy zaznaczyli, iż celowo pominęli obozy przejściowe, bowiem

baza źródłowa nie zezwalała na omówienie tego aspektu działalności okupanta. Dokonali następnie podziału pozostałych na kategorie, nie odbiegające zasadniczo od przyjmowanych obecnie, a zaczerpnięte de facto z urzędowej terminologii niemieckiej. Ten sposób postępowania, właściwy również opracowaniom współczesnym, budzi jednak od czasu do czasu zastrzeżenia niektórych znawców przedmiotu⁶. W dalszej partii pracy scharakteryzowano poszczególne grupy obozów (bez bardziej wnikliwych informacji), po czym zamieszczono szczegółowe ich spisy. Okazało się, że 53 obiekty zorganizowano na terenie przedwojennego województwa krakowskiego, ale w rezultacie aneksji części obszaru Rzeczypospolitej do Rzeszy tylko 40 z nich znalazło się w granicach dystryktu. W powojennym województwie rzeszowskim (obejmującym też część dawnego województwa lwowskiego) wymieniają Autorzy 33 obozy i wszystkie rzecz jasna leżały w interesującym nas dystrykcie⁷.

Kolejne, dość zresztą ogólnikowe, informacje o obozach jenieckich znajdujemy w dwu pracach pochodzących z połowy lat sześćdziesiątych⁸. Pierwsza z nich, traktująca o jeńcach wywodzących się ze wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej, jest niezłe udokumentowana. W odniesieniu do zajmującego nas dystryktu zawiera jednak jedynie niepełne dane o dawnym, to jest sprzed 1975 r., województwie rzeszowskim. Druga poświęcona została filiom Stalagu 327 (zlokalizowanego w Przemyśle) mieszczących się w Nehrybce i Pikulicach. Mankamentem tego opracowania jest posłużenie się przez jego Autora wyłącznie relacjami świadków.

W roku 1969 ukazała się natomiast odrębna książka poświęcona jeńcom włoskim⁹. Była to o tyle istotna praca, że wspomniane wyżej filie obozu w Przemyśle stanowiły jedynie obiekty, w których przetrzymywano Włochów na terenie dystryktu. Autor, podobnie jak jego poprzednik, zaakcentował różnicę w traktowaniu przez Niemców pojmanych żołnierzy. Linia podziału biegła pomiędzy tymi, którzy pozostali wierni marszałkowi Pietro Badoglio (Badoglioleute), a potencjalnymi zwolennikami Benito Mussoliniego. Pokazał też formy eksterminacji jeńców nieskorych do współpracy sprowadzające się do konsekwentnego morzenia ich głodem i brutalnego traktowania w połączeniu z wyniszczającą pracą. Niestety i ta pozycja oparta jest na niewiele szerszej bazie źródłowej. Novum stanowi na przykład wyzyskanie informacji zawartych w kartach chorobowych obozowych szpitali.

Monografię pretendującą do omówienia całej problematyki obozów w sporej części interesującego nas obszaru napisał

natomiast T. Kowalski¹⁰. Swym zasięgiem obejmuje ona teren dawnego województwa rzeszowskiego. Zlokalizowane tam obiekty zostały starannie zewidencjonowane i pogrupowane zgodnie z nomenklaturą stosowaną przez okupanta. Całość zamyka ich wykaz składający się z siedemdziesięciu pozycji.

Pierwszą z grup stanowią obozy przejściowe dla jeńców pochodzących z Wojska Polskiego. Autor ustalił, iż istniały trzy tego typu punkty: w Gorlicach (znane jest nazwisko komendanta, był nim Oberfeldwebel Bissing), Łańcut i Przeworsku, a okres ich funkcjonowania był krótki (do listopada 1939 r.). Znaczna liczba żołnierzy polskich przebywała nadto, do wiosny 1942 r., w obozach dla jeńców radzieckich, gdzie zajmowali wydzielone baraki. We wszystkich wypadkach uwagę zwraca znaczna pomoc społeczeństwa dla uwięzionych, przede wszystkim poprzez organizowane ad hoc komitety.

W kategorii drugiej mieszczą się obozy o bardziej stałym charakterze, przeznaczone dla jeńców wojennych z armii państw koalicji antyhitlerowskiej (Kriegsgefangenenlagern). Z ustaleń Kowalskiego wynika, iż istniało ich 14, przy czym niektóre jedynie w pewnych okresach okupacji. Do mających istotniejsze znaczenie należały: Nehrybka, gdzie od roku 1943 prócz jeńców radzieckich przebywali również wspomniani tu już Włosi oraz prawdopodobnie Holendrzy, Pikulice (prócz Rosjan więziono tam także Włochów), Pustków, który doczekał się już paru innych opracowań monograficznych oraz Rymanów i Szebnie koło Jasła, w których w latach 1941–1942 wymordowano około 6000 jeńców radzieckich. Obiekt ten zamieniono następnie na obóz pracy przymusowej dla Polaków, Żydów i Ukraińców, a wiosną 1944 r. ponownie pojawili się w nim jeńcy radzieccy, których w zmienionej sytuacji traktowano lepiej niż poprzednio. Problematyce tej poświęcono także szereg innych opracowań¹¹.

Trzecią grupę stanowiły obozy pracy (do ich kręgu prócz Arbeitslagern zaliczono również Zwangarbeitslagern, Judenarbeitslagern, Polenzwangaerbeitslagern oraz Vernichtungslagern¹²). W wielu wypadkach są one, przynajmniej czasowo, tożsame z tymi, które wymienione zostały w drugiej z grup. Uwagę badaczy przyciągał przede wszystkim Pustków, będący de facto centralnym punktem obiektu wojskowego znanego pod nazwą SS-Truppenübungsplatz Heidelager, a prace budowlane na poligonie koordynował Truppenwirtschaftslager. Szefem pierwszej z tych instytucji był Oberführer Warner Freiherr von Schele. Obóz dla jeńców francuskich, a następnie radzieckich istniał do lutego 1942 r. Niemal równolegle, bo do września tegoż roku istniał tam obóz pracy dla Żydów, zamieniony następnie na Industiehof (funkcjonował do lipca 1944 r.). Prócz tego istniał tam też obóz dla Polaków. Z pozostałych 22 obiektów tej kategorii wymienić wypada Gorlice, Szebnie, Hutę Komorowską, Radymno, Rzeszów i Zasław¹³. Więźniowie zatrudniani byli bądź w pobliskich zakładach przemysłowych, bądź też przy robotach ziemnych i budowlanych.

Napisano na ten temat również parę artykułów traktujących wyłącznie o więźniach pochodzenia żydowskiego. Najobszerniej wypowiada się w tej mierze E. Podhorizer-Sandel. W odniesieniu do dawnego województwa rzeszowskiego wspomina ona przede wszystkim o niezbyt znanym obozie w powiecie dębickim w gminie Pławo pod Rozwadowem¹⁴. Pozostali Autorzy albo nadali swym wypowiedziom formę wspomnień (z Mielca, będącego filią obozu pławowskiego, i Wieliczki), albo też wspominają o Żydach więzionych w innych obozach dystryktu krakowskiego incydentalnie¹⁵.

Kolejną kategorię stanowiły obozy pracy związane ze wzno-

szeniem umocnień obronnych (Aufenthaltungslagern). Z 28 istniejących w dawnym województwie rzeszowskim, 2 znalazły się poza terenem dystryktu. Z pozostałych do najważniejszych zaliczył Autor Bobowę, Jastrząbkę Starą, Przeczycę, Pilzno, Stróże i Swiebodną. W przeważającej większości były one tworzone ad hoc wiosną i latem 1944 r., bądź na terenie całkowicie wysiedlonych wsi, bądź też w zagrodach poszczególnych gospodarzy, lub obiektach służących uprzednio innym celom. Więźniów rekrutowano głównie z pośród mieszkańców okolicznych miejscowości.

Ostatnią, piątą kategorię, konstytuują obozy przejściowe (Durchgangslagern) przeznaczone dla ludności cywilnej wywożonej na roboty do Rzeszy. Usytuowano je w Przemyśle: Bakończycach i Lipownicy (na Zasaniu), ponadto istniał tam także obiekt dla osób chorych, nie nadających się do deportacji na roboty, lub dla powracających z Niemiec do domów (Ruckkerlager). Przebywali w nim również Rosjanie i Ukraińcy.

Reasumując wspomnieć też wypada, iż pierwsza i dwie ostatnie grupy obozów nie doczekały się do tej pory, poza omawianą tu książką T. Kowalskiego, żadnych opracowań monograficznych¹⁶.

Praca ta obarczona jest jednakże istotnymi usterkami. Zdaniem St. Senfta najpoważniejsze zarzuty sprowadzić można w tym wypadku do nieumiejętności syntetyzowania, uprządkowania materiału, wyciągania zeń wniosków i formułowania tez. Każdy z rozdziałów ma, jego zdaniem, raczej charakter encyklopedycznego artykułu hasłowego. Warto tu wszakże nadmienić, iż ten niewątpliwie niekorzystny stan rzeczy wywołany jest wielce momentami skąpą, bazą źródłową, jako że Niemcy metodycznie i starannie zacierali ślady swych zbrodni. Autor recenzji zarzuca też Kowalskiemu, iż ten dzieląc obozy na grupy trzyma się kurczowo urzędowej nomenklatury niemieckiej. Nie jest to stanowisko całkowicie zasadne. Terminologię tę stosuje, dość konsekwentnie, większość badaczy parających się tą problematyką. Uciekanie się do odmiennych rozwiązań (Senft poddaje na przykład krytyce rozróżnianie obozów pracy — Arbeitslagern i obozów pracy przymusowej — Zwangarbeitslagern, bo „(...) każda praca na rzecz okupanta miała charakter przymusowy!”) prowadziłoby niewątpliwie w rezultacie do spłylenia tych zagadnień, jako że cały system hitlerowski opierał się na bezprawiu¹⁷.

Późniejsze badania poddają również w wątpliwość twierdzenia Senfta o tym, że „Faktycznie na obszarze woj. rzeszowskiego istniały stalagi: 327 (początkowo 315) w Przemyśle z filiami (Zweiglager) w Nehrybce i Pikulicach oraz 325 zamienione w Sanoku i Szebnie”. W. Marczyk¹⁸ pisze w tej materii, iż filie Stalagu rozlokowano także w Jarosławiu, Pelkinii oraz Wólce Pelkińskiej. Nadto wydawnictwo Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich podaje, iż samodzielny Stalag mieścił się w Sanoku jedynie do jesieni 1942 r., a następnie stał się ekspozyturą Przemyśla. Oba przywołane tu opracowania utrzymują też, że Szebnie były Frontstalagiem do sierpnia 1942 r., i w okresie od lutego do lipca 1944 r., a w pozostałym czasie mieścił się tam obóz pracy przymusowej, w którym — jak już wiemy — przebywali Polacy, Żydzi, Ukraińcy i Cyganie¹⁹.

Należy natomiast podzielić zdanie Senfta, iż zabiegiem fatalnym dla monografii Kowalskiego okazało się być niewykorzystanie przez jej Autora zestawień statystycznych wysyłanych z naczelnego dowództwa Wehrmachtu do siedziby Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie. Najistotniejszą negatywną konsekwencją tego kroku są znacznie zawyżone szacunkowe oceny liczby więźniów w poszczególnych obozach. Wynika to w dużej mierze z faktu, iż relacje naocznych świadków, będące często trzonem bazy źródłowej są nierzadko (z różnych zresztą względów) szalenie nieprecy-

zyjne. Niemniej mimo tych i kilku innych nie tak istotnych mankamentów, generalnie negatywna ocena książki wydaje się być zbyt ostrą²⁰.

Późniejsze prace odnoszące się do obozów na terenie dawnego województwa rzeszowskiego także głównie wyszły spod pióra Kowalskiego, a w znacznie mniejszym stopniu innych Autorów. Należy nadmienić, iż zawarte w nich ustalenia poddane zostały staranniejszej weryfikacji. Prócz informacji odnoszących się do wspomnianych wyżej obiektów zawierają one także, między innymi, nieco dodatkowych danych na temat dwu obozów: w Młodyniu koło Rozwadowa (funkcjonował on krótko, bo zaledwie od przełomu sierpnia i września do listopada 1942 r.) oraz w Stalowej Woli, gdzie prócz Żydów przebywali także Polacy. Przeciętnie jednorazowo przetrzymywano tam około 2000 więźniów. Zatrudniano ich głównie w, położonych nieopodal, Zakładach Południowych. Obóz ów istniał do lipca 1944 r., kiedy to niewielką grupę kilkudziesięciu ocalałych więźniów wywieziono do obozu w Płaszowie²¹.

Z pozostałych powiatów dystryktu krakowskiego odrębnego potraktowania doczekały się przede wszystkim obozy pracy w nowosądeckim. W krótkim, niemalże encyklopedycznym ujęciu, nakreślono ich dzieje i funkcje w okresie całej okupacji²². Trzy pierwsze z nich powstały na tym terenie w Rożnowie, Lipie i Nowym Sączu. Przebywali w nich głównie Żydzi i Polacy. Kres istnieniu dwu pierwszych z nich położyła jesień 1942 r. Kolejny, grupujący w zasadzie wyłącznie Żydów, powstał w lutym 1943 r. w Rytrze i przetrwał rok. Wreszcie w roku 1944 założono siedem dalszych, w tym dwa w Nowym Sączu, a pozostałe w Białej Niżnej²³, Chelmcu, Grzybowie, Rożnowie (ponownie) i Wojnarowej. Dyskusyjną jest nadto kwestia istnienia obozów w Floryncie i Kąclowej²⁴. Wszystkie te obiekty tworzono „na surowym korzeniu” a ich więźniów eksploatowano głównie przy budowie polowych umocnień wojskowych.

Artykuł poświęcony z kolei, między innymi, obozom pracy na terenie byłego powiatu gorlickiego (wchodzącego pod okupacją w skład powiatu jasielskiego) napisał wspomniany tu już Tadeusz Kowalski²⁵. Mowa w nim przede wszystkim o obozach grupujących robotników przymusowych niezbędnych do wznoszenia fortyfikacji na linii Stróże — Wilczyńska — Jeżów — Bobowa — Siedliska. W każdym z nich przetrzymywano od 200 do 250 ludzi. Autor natrafił także o analogicznych tego typu obiektach w niegdysiejszych powiatach: dębickim i jasielskim. Prócz tego wspomina on o dwu innych gorlickich obozach zlokalizowanych w firmach „Hobag” (dawny tartak) i „Forest”, gdzie więziono Żydów, a od lata 1942 r. także pewną liczbę jeńców radzieckich, jednocześnie przeciętnie po około 1000 osób. W przedsiębiorstwach tych wytwarzano baraki dla obozów koncentracyjnych. Obiekty te istniały do lata 1944 r.

Szerzej na ten sam temat rozpisano się natomiast w odniesieniu do powiatu tarnowskiego. Przedmiotem tych uwag są jednak wyłącznie te obozy, które stanowiły rezerwuariaty roboczej dla gorączkowych prac fortyfikacyjnych prowadzonych w tym rejonie od lata 1944 r. Podano, iż ogółem funkcjonowały 22 tego typu obiekty, a przeszło przez nie niespełna aż 68 000 ludzi. Niektóre z tych obozów istniały do stycznia 1945 r.²⁶.

Znacznie gorzej prezentuje się stan badań nad obozami w powiatach: nowotarskim i miechowskim. Na temat obiektów na terenie pierwszego z nich dysponujemy w zasadzie jedynie encyklopedycznymi wzmiankami, między innymi o obozach pracy w Rabce (istniał od sierpnia 1942 r. do września 1943 r.) Nowym Targu (funkcjonował od sierpnia 1942 r. do maja

1944 r., także w tartaku firmy „Hobag” i Zakopanem (założony latem 1942 r., zlikwidowany jesienią 1943 r., bazą był kamieniołom firmy „Stuag”). Jeszcze skromniej przedstawia się stan naszej wiedzy na temat sytuacji w tej dziedzinie w drugim z wyżej wzmiankowanych powiatów²⁷.

Zgola odmiennie rysuje się natomiast nasze rozeznanie w tej sferze w dawnym powiecie krakowskim. Uwagę historyków przyciągał tu przede wszystkim kompleks obozów płaszowskich. Niemal wiadomo zarówno o założonym w czerwcu 1942 r. trzech obozach pracy dla Żydów (Judenarbeitslagern) w Płaszowie, Prokocimiu i Bieżanowie, jak i o nowym, większym obiekcie, którego budowę podjął okupant w lipcu tegoż roku. Wiele ustaleń dotyczy także zorganizowanego nieopodal w czerwcu 1943 r. obozu pracy przymusowej dla Polaków (Zwangsarbeitslager für Polen). Wszystkie te obiekty, po likwidacji Julagów w Płaszowie, Prokocimiu i Bieżanowie, przekształcono, w okresie od listopada 1943 r. do stycznia 1944 r. w jednolity obóz koncentracyjny (Konzentrationslager in Płaszow bei Krakau) i w tej formie organizacyjnej przetrwał on do pierwszych dni stycznia 1945 r., chociaż jego likwidację rozpoczęli hitlerowcy już jesienią 1944 r. Latem tegoż roku załoga obozu rozstrzelała około 8 000 więźniów: zarówno „własnych”, jak i tych których przywożono z więzień, głównie z Montelupich.

Problematykę związaną z kompleksem tych obozów najpełniej omawia R. Kielkowski. Odtworzył on na kartach swej książki²⁸ terytorialny i organizacyjny rozwój obozów, panujące tam warunki życia, rodzaje i charakter prac wykonywanych przez więźniów, system kar i metody eksterminacji, a nawet sposób funkcjonowania obozowego szpitala. Sporo miejsca poświęcił on także załodze obozu, w tym dwum jego ostatnim komendantom: SS-Untersturmführerowi Amonowi Goethowi, który pełnił tę funkcję od lutego 1943 r. do jesieni roku następnego, a po wojnie skazany został w Polsce przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci oraz jego następcy Kurtowi Schupke.

Wiadomo również, iż przez obóz ów przeszło około 150 000 więźniów, z grona których około 80 000 nie przeżyło pobytu²⁹. O Płaszowie traktują także fragmenty innych prac oraz niewielka monografia³⁰. Dysponujemy nadto w tej materii artykułem będącym, jakże użytecznym, kalendarium funkcjonowania obozu, poprzedzonym krótką charakterystyką całego kompleksu. Jest to interesująca próba uporządkowania wydarzeń i wyeksponowania najistotniejszych z nich³¹.

Mówiąc o Płaszowie warto również wspomnieć, iż pisano także o zamiarach przeciwstawienia się okupantowi w obozie³². Funkcjonujący za drutami ruch oporu miał być, zdaniem jego przywódców, kontynuacją działań podejmowanych na wolności. Nie dał on jednak spektakularnych rezultatów, bowiem jego obozowi inspiratorzy mniemali (niesłusznie jak to się po niewczasie okazało), iż jawny bunt pociągnąłby za sobą niewspółmierne do zysków straty. Autor tego opracowania konkluduje (podzielając w tej materii opinie niektórych bezpośrednich uczestników wydarzeń), że ponieważ okupant i tak konsekwentnie zmierzał do całkowitej fizycznej i duchowej zagłady Żydów należało umrzeć walcząc. Nie należy jednak z drugiej strony zapominać, iż pomimo skrajnie trudnych warunków panujących w obozie, jego więźniowie mieli nadzieję na ocalenie życia, a zbrojne wystąpienie przekreślałoby ją nieodwołalnie.

W odniesieniu do obozów w Płaszowie istnieją też rzecz jasna wspomnienia oddające przede wszystkim realia dnia powszedniego. Należy w tej kwestii pamiętać o książce M. Graf³³. Problematyka Płaszowa i jego filii znalazła też — zupełnie nawiasem mówiąc marginesowe — odbicie w innych

opracowaniach poświęconych Krakowowi i okolicom miasta w latach okupacji³⁴.

Odrębny kompleks zagadnień związany jest z Obozem Karnym Służby Budowlanej (Straflager des Baudienstes im Generalgouvernement) zlokalizowanym także w Krakowie przy ul. Za Torem, potocznie okreśłany mianem „*u Libana*”, a zajmujący obszar firmy „*Krakowskie Wapieniki i Kamieniołomy. Spółka Akcyjna*”. Obiekt ów powstał w kwietniu 1942 r., a zlikwidowano go w dwa lata potem w lipcu. Ogółem przewinęło się przezeń około 2 000 osób. I w tym wypadku na uwagę zasługuje praca R. Kielkowskiego, w której Autor zaprezentował sporo udokumentowanych wiadomości na temat wszystkich sfer życia więźniów, załogi i funkcjonowania obiektu³⁵. Na temat tego obozu wypowiadali się również inni badacze³⁶, z tym że ich opracowania nie mają tak dogłębnego charakteru.

Mniej natomiast wiadomo o innych obozach na terenie Krakowa i jego najbliższych okolic. Mowa tu zwłaszcza o Stalagu 369 w Kobierzynie, mieszczącym się de facto na pograniczu samodzielnych przed wojną gmin Kobierzyn i Borek Fałęcki, a w 1941 r. przyłączonych do miasta. Początkowo był to „*normalny*” obiekt jeniecki, a od maja 1942 r. funkcjonował on jako obóz karny dla podoficerów francuskich i belgijskich. Przebywali w nim także jeńcy radzieccy i holenderscy. Istniał on do połowy sierpnia 1944 r. Dysponujemy też garścią informacji na temat filii tego obozu (oddziału roboczego — Baulager 15/XIV) położonego na terenie dzisiejszej dzielnicy Krakowa Nowa Huta. Znałe są, w ogólnych zarysach, warunki życia więźniów (przebywali tam jeńcy radzieccy) oraz fakt wykonywania pewnych prac w Czyżynach, Bieńczycach i Pleszowie. Wiadomo też, że w zachodniej części tego obiektu wydzielono obóz żeński dla Żydówek³⁷.

Pozostałe z istniejących na terenie Krakowa obiektów są jeszcze mniej znane. Napisano nieco na temat obozów przejściowych dla robotników przymusowych. Prace te mają jednak w większym stopniu charakter popularyzatorski niż naukowy. Pozostałe obiekty doczekały się do tej pory jedynie wzmianek o encyklopedycznym charakterze. Nic nie rokuje wydanej poprawy tego stanu rzeczy, bowiem zasadnicza jego przyczyna tkwi w skąpej bazie źródłowej³⁸.

W powiecie krakowskim monograficznego ujęcia doczekał się natomiast obóz pracy w Wiśniczu Nowym³⁹. Autor tego opracowania omawia we wstępie genezę obiektu napomykając, że w istniejącym od roku 1783 więzieniu zlokalizowano bezpośrednio po zakończeniu kampanii wrześniowej obóz dla polskich jeńców wojennych (funkcjonujący do grudnia 1939 r.). W dalszej części pracy zapoznaje czytelnika z personaliami załogi i strukturą właściwego obiektu, warunkami wykonywania oraz zakresem prowadzonych prac, życiem codziennym więźniów, systemem kar i represji, wreszcie z rozmiarami pomocy przekazywanej zarówno przez tajny komitet, jak i przez Radę Główną Opiekuńczą. Incydentalnie wspomniano też pobyt w tym miejscu profesorów aresztowanych w trakcie Sonderaktion Krakau⁴⁰. Pozostałe mieszczące się na terenie okupacyjnego powiatu krakowskiego obiekty, jak na przykład obóz przejściowy dla jeńców — oficerów polskich w Bochni, nie doczekały się do tej pory monograficznego opracowania⁴¹.

Więzienia dystryktu krakowskiego w mniejszym niż obozy stopniu przyciągały uwagę badaczy dziejów okupacji. Stosunkowo najwyszczególniej zbadano problematykę związaną z więzieniem mieszczącym się przy ul. Montelupich w Krakowie. Obszerną monografię, wykraczającą momentami poza stricte więzienną problematykę, poświęcił mu W. Hein i Cz. Jakubiec⁴². We wstępie Autorzy wprowadzają czytelnika w koncepcje władz III Rzeszy w odniesieniu do Generalnego

Gubernatorstwa oraz funkcjonującego tam aparatu represji i na tak zarysowanym tle sytuują interesujący nas obiekt. Było to, utworzone już we wrześniu 1939 r. Więzienie policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu krakowskiego (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD in District Krakau — Polizeigefängnis Montelupich).

Następne partie książki odnoszą się już do samego więzienia. Szczegółowo odtworzona została jego struktura wewnętrzna: administracyjna i sanitarno-gospodarcza, drobniogowo zrelacjonowano metody przesłuchań (i to zarówno od strony formalno-prawnej, jak i faktycznej) oraz rodzaje tortur. Warto nadmienić, iż podnoszone z tego tytułu oskarżenia były zwykle kwestionowane przez obronę w trakcie powojennych procesów członków personelu. W wypadku Montelupich zachowały się jednak częściowo protokoły sekcji zwłok więźniów przekazywanych przez Sicherheitspolizei do Instytutu Medycyny Sądowej, które w wystarczającym stopniu uwiarygadniały stanowisko oskarżycieli⁴³.

Autorzy omawiają dalej problematykę morderstw i egzekucji więźniów na terenie samego obiektu, wreszcie poziom egzystencji: cele i ich wyposażenie, konsekwencje przetrzymywania nadmiernej liczby więźniów w poszczególnych pomieszczeniach, warunki sanitarne (w wypadku „*normalnej*”, regulaminowej liczby zatrzymanych), wyżywienie (za pośrednictwem magistratu zajmowało się nim Zgromadzenie Sióstr Szarytek w Krakowie — po przejęciu w styczniu 1941 r. bezpośredniego zarządzania więzieniem przez Gestapo sytuacja w tej dziedzinie znacznie się pogorszyła), teorię i praktykę stosowania regulaminu, rozkład dnia, rozporządzenia dyscyplinarne i porządkowe oraz kontrole. Kolejny rozdział poświęcono roli lekarzy, którzy sprawowali formalny nadzór nad posiłkami, stanem cel, jak i kondycją samych więźniów. Obszernie potraktowano też pozycję i działania podejmowane przez służbę dodatkową składającą się z więźniów Polaków będących lekarzami.

Następne partie pracy dotyczą: transportów (ich liczby, kierunków w których były wyprawiane oraz ilości przekazywanych więźniów), zwolnień z więzienia (Autorzy utrzymują, że wbrew pozorom i opartym na nich powszechnym mniemaniom procent zwalnianych był wyższy niż przypuszczano), powodów i formy aresztowań oraz podziału więźniów na kategorie (politycznych, ujętych w związku z konspiracyjną działalnością ich bliskich, naruszających przepisy administracyjne i gospodarcze) wreszcie pomocy społeczeństwa dla więźniów (zarówno tej oficjalnej, jak i nielegalnej) i samopomocy zatrzymanych wraz ze specyficznymi formami ruchu oporu. Książkę zamykają, istotne dla tematu, załączniki takie jak zestawienia funkcjonariuszy, więźniów pełniących funkcje lekarzy, czy też przykładowe obliczenie kalorycznej wartości całodziennych posiłków. Na zakończenie należy dodać, iż omawiana wyżej praca starannie porządkuje i weryfikuje dotychczasowy dorobek w tym zakresie i wnosi doń istotne uzupełnienia⁴⁴.

Znacznie mniej wiadomo natomiast o innych krakowskich więzieniach i ich ekspozyturach. Niewielkiej monografii doczekał się areszt Gestapo mieszczący się przy ul. Pomorskiej. W odniesieniu do reszty tego typu instytucji w liczbie 7 (wraz z filiami) takich jak więzienie sądu grodzkiego (Burgergerichtsgefängnis), czy więzienie sądu specjalnego (Sondergerichtsgefängnis) dysponujemy jedynie wzmiankami w pracach o szerszym charakterze oraz ujęciami encyklopedycznymi⁴⁵. Równocześnie warto nadmienić, iż lepiej poznano postawę społeczeństwa Krakowa wobec uwięzionych, usiłowania ulżenia ich doli, próby konkretnej pomocy⁴⁶.

Spśród więzień leżących na terenie dystryktu sporo wiado-

mo o zakładzie karnym w Tarnowie. Ustalono, iż więźniowie pochodzili praktycznie z całej Polski, a niemały procent stanowili wśród nich ci, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę ze Słowacją. Więzienie stanowiło punkt, z którego — po wstępnym śledztwie — wielu delikwentów odsyłano do obozów koncentracyjnych (liczne transporty do Oświęcimia), innych więźni, bądź też mordowano w okolicach Tarnowa⁴⁷. Gdy mowa o transportach, to udało się w wielu wypadkach ustalić ich daty oraz przybliżoną liczbę więźniów wchodzących każdorazowo w ich skład (zwłaszcza w pierwszych latach okupacji), nazwiska kolejnych komendantów więzienia, strażników, prowadzących śledztwa gestapowców, warunki życia oraz istotniejsze przejawy udzielanej uwięzionym pomocy⁴⁸.

Ponurą sławą cieszył się również areszt śledczy zakopiańskiej placówki policji bezpieczeństwa (Sipo) mieszczący się w dawnym hotelu „Palace”. Utworzono go już w 1939 r., a likwidacji uległ dopiero w styczniu 1945 r. Mimo niewielkich rozmiarów ważył on w zasadniczy sposób na losach aresztowanych na terenie całego Podhala. Gros więźniów stanowili Polacy, ponadto Żydzi (w tym spora ich grupa z Czechosłowacji), Rosjanie, Czesi, Słowacy, a nawet trzech Anglosasów. Wiadomo, iż na skutek tortur zmarło w nim ponad 160 osób, a znaczną — niesprecyzowaną jednak bliżej — liczbę aresztowanych rozstrzelano. Z Zakopanego odchodziły nadto dość często transporty więźniów do obozów koncentracyjnych, głównie do Oświęcimia, Ravensbrück i Bergen-Belsen. Więźniom udzielała też pewnej pomocy RGO, dostarczając paczki od 1942 r.⁴⁹

Równie tragicznie zapisało się w historii dystryktu krakowskiego samodzielne więzienie sądowe (Selbständiges Gefängnis) w Nowym Sączu. Przebywali w nim przede wszystkim więźniowie z okręgów sądów grodzkich w Nowym Sączu, a następnie w Starym Sączu, Grybowie, Krościenku, Limanowej, Mszanie Dolnej i Muszynie. Prócz tego przetrzymywano w nim aresztantów ujętych przez policję bezpieczeństwa i żandarmerię. Funkcjonowało ono praktycznie od września 1939 r. do stycznia 1945 r. W sumie przewinęło się przez nie w tym okresie około 3000 osób. Więźniów wywożono z reguły do Krakowa, lub (poprzez Tarnów) do obozów koncentracyjnych. Równocześnie rozstrzeliwano pewne grupy więźniów zarówno na terenie samego obiektu, jak i w okolicznych lasach. Warto nadmienić, iż zakład był stale rozbudowywany⁵⁰.

Nieco więcej wiadomo także na temat ciężkiego więzienia w Nowym Wiśniczu (Deutsche Zuchthaus Neu Wisnicz). Znana jest jego podległość administracyjna. Ustalono, iż jednocześnie przebywało w nim zwykle niespełna 1000 osób (kierowanych doń głównie na podstawie wyroków sądów specjalnych), a w sumie przeszło przezeń kilkanaście tysięcy więźniów. Pracowali oni zwykle w przywiezionych warsztatach lub w pobliskim tartaku. Zasadniczym ich wrogiem, wzorem wielu innych zakładów, był głód i wyniszczenie ciężką fizyczną pracą. Na położonym nieopodal cmentarzu (Brzezinki) pogrzebano około 800 więźniów, a pewną ich liczbę stracono w egzekucjach zarówno na terenie samego obiektu, jak i poza nim. W sierpniu 1944 r., w momencie likwidacji więzienia, więźniów zdolnych do pracy wywieziono na roboty do Rzeszy⁵¹.

Zagadnienie więzień i aresztów we wschodniej części dystryktu krakowskiego znalazło znaczące odzwierciedlenie w najnowszej pracy T. Kowalskiego⁵². Tytułem wstępu jej Autor podaje, iż na obszarze tym funkcjonowały 33 więzienia i 24 areszty sądowe⁵³. Wydział Sprawiedliwości Urzędu Szefa Dystryktu Krakowskiego stworzył dwa typy więzień: Deu-

tsche Strafanstalt (niemiecki zakład karny) oraz Selbständiges Gefängnis (samodzielne więzienie), natomiast areszty lokowano przy sądach grodzkich (Burgergerichte). Do pierwszej z wyżej wymienionych grup należały obiekty w Rzeszowie i Przedzielnicy, do drugiej w Przemyśle, Sanoku i Jasle. Podejmując badania Kowalski posługiwał się nie tylko zeznaniami świadków, ale także dokumentami dot. więzień pochodzącymi z czasów okupacji, gdyż nie zachowały się akta osobowe więźniów.

W wypadku więzienia rzeszowskiego podany został dokładny jego opis, nazwiska wszystkich komendantów (pierwszym z nich był Wilhelm Wichardt, po nim jego dotychczasowy zastępca Haller, następnie Gustaw Kirchner, a ostatnim Saubert), kategorie więźniów (polityczni i pospolici), a także z grubsza ich skład narodowościowy (prócz Polaków przede wszystkim Żydzi, Ukraińcy, a nawet koloniści niemieccy o antyfaszystowskiej orientacji). Zachowane księgi więzienne pozwoliły ustalić, iż przez więzienie przewinęło się w całym okresie okupacji około 10000 więźniów. Był to obiekt przeznaczony zwłaszcza dla osób z krótkoterminowymi wyrokami. Niewiele wiadomo o dalszych losach osób aresztowanych z powodów politycznych (jeżeli w ogóle przeżyli śledztwo), natomiast pospolitych kierowano czasami do ciężkiego więzienia w Nowym Wiśniczu, lub do innych obiektów, głównie jednak na Montelupich oraz do obozów w Pustkowie i Szebniach. Ekspediowano ich bezpośrednio z Rzeszowa. Z kolei tych, których wyprawiono do obozów koncentracyjnych czekał wprawdzie pobyt w więzieniu etapowym w Tarnowie. Więzienie rzeszowskie zlikwidowano w ostatnich dniach lipca 1944 r., a gros ocalałych więźniów wywieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg⁵⁴.

Podobnie jak w wypadku zakładu w Rzeszowie, znany jest również rozkład więzienia w Sanoku. Zarządzali nim: najpierw Polak Józef Grygo, a następnie Niemiec Adolf Endeward. Załoga obiektu składała się z Polaków i Ukraińców, ale zawsze na jego terenie przebywali także gestapowcy. Początkowo przetrzymywano w nim głównie ludzi ujętych w trakcie próby przekroczenia granicy słowackiej, a potem za udział w ruchu oporu i przestępstwa pospolite. Po zewidencjonowaniu poddawano zwykle zatrzymanych torturom w siedzibie sanockiego Gestapo, a tych którzy przeżyli kierowano ponownie do więzienia. Przeszło przez nie około 9500 osób. Większość z nich wywożono, po pewnym czasie, do Krakowa, lub poprzez Tarnów do Oświęcimia oraz innych obozów koncentracyjnych. Część pozostałych rozstrzeliwano, zwłaszcza w lesie pod Tarnawą Górną na tak zwanej „Grusze”. Z więzienia sanockiego, podobnie jak z rzeszowskiego, zdarzały się nieliczne ucieczki, częściowo udane. Funkcjonowało ono do lata 1944 r. W trzeciej dekadzie lipca, po ostatniej masowej egzekucji więźniów w lesie Hanasiska pod Zasławiem, więzienie uległo likwidacji, a jego administracja zbiegła do zachodnich rejonów dystryktu krakowskiego⁵⁵.

Brak źródeł, zwłaszcza takich jak zachowane w wypadku Rzeszowa i Sanoka, utrudnia natomiast prowadzenie kompleksowych badań nad więzieniem w Jasle. Znane są oczywiście podstawowe fakty: dokładny opis obiektu, etapy jego rozwoju, organizacji wewnętrznej i nazwiska lekarzy. Wiadomo, iż zarządzali nim: Augustyn Gräuzer, następnie Ukraińiec Dymitr Babanycz, po nim Jan Diduch, a po rozbiciu więzienia w 1943 r. volksdeutsch Kuczokowski. Odtworzono też drobniaczko wszystkie etapy akcji uwolnienia więźniów w nocy z 5 na 6 sierpnia tegoż roku⁵⁶. Poza tym jednak podstawą dalszych ustaleń są głównie relacje świadków. Pozwalają one na wysunięcie twierdzenia, że przez więzienie przeszło około 40000 osób, z których początkowo gros stano-

wili ludzie próbujący przekroczyć granicę ze Słowacją, a następnie także Żydzi, jako że obiekt ten stał się punktem zbornym przed ich masową eksterminacją.

Z pośród tego grona około 15000 skierowano do różnych obozów zagłady, a około 10000 zamordowano bądź na miejscu, bądź też w okolicznych miejscowościach, by zastraszyć tamtejszą ludność. Pozostałych przewożono, poprzez więzienie tarnowskie i rzadziej nowosądeckie do innych obozów na terenie Rzeszy. Nieznaczną tylko grupę więźniów zwolniono⁵⁷.

Z pozostałych więzień tego obszaru nieco więcej wiadomo o więzieniu w Przemyśle. Początkowo było to więzienie miejskie (Stadtgefängnis), a następnie, od czerwca roku 1943, samodzielne. Przetrzymywano w nim pospół zarówno więźniów śledczych, jak i tych z okręgów sądów grodzkich w Birczy, Dubiecku, Dynowie, Jarosławiu, Niżankowicach, Pruchniku, Przemyśle i Sieniawie. Pewne kontrowersje istnieją natomiast w wypadku Jarosławia. Kowalski podaje, iż istniało tam więzienie karne (Strafansalt) i dysponowało filią w byłym klasztorze benedyktyńskim (tak zwane koszary św. Anny), podczas gdy w wydawnictwie *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich* mowa jest o więzieniu sądu grodzkiego (Burggerichtsgefängnis), a owa filia występuje jako areszt Gestapo (istniejący do 1942 r.). Wspomniano tam też o innym areszcie Gestapo (Aussendienststelle d.Kds Krakau) zlokalizowanym przy obecnej ul. Słowackiego. W obu opracowaniach, a zwłaszcza u Kowalskiego pozostałe informacje są dość skąpe⁵⁸.

Przedstawione wyżej dane pozwalają na poczynienie pewnych uwag. Oczywistym jest postulat prowadzenia dalszych, intensywnych badań pozwalających na pogłębienie naszej wiedzy o losach Polski pod okupacją. Generalizując należałoby dążyć do: 1. Uporządkowania dotychczasowego dorobku. 2. Skorygowania popełnionych błędów. 3. Podjęcia próby spenetrowania obszarów słabiej znanych.

W wypadku obozów dostrzegamy łatwo dużą nierównomierność intensywności i zaawansowania badań w aspekcie terytorialnym. Najwięcej istotnych ustaleń udało się uzyskać w Krakowie, gdzie uwagę historyków przyciągnął przede wszystkim kompleks obozów płaszowskich. Drugim dobrze spenetrowanym obszarem jest teren byłego województwa rzeszowskiego, ale tam pełniejszy obraz uzyskano jedynie w odniesieniu do Pustkowa i Szebni.

Podobna sytuacja ukształtowała się w sferze badań prowadzonych nad więzieniami. I tutaj gros uwagi badaczy skupił na sobie Kraków, a zwłaszcza placówki podległe Gestapo i SD. Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem miasto to było nie tylko stolicą dystryktu, ale i całego Generalnego Gubernatorstwa, co implikowało nie tylko nasilenie represji, ale z drugiej strony przyczyniło się do powstania mnogich źródeł, których okupant nie był w stanie dokładnie zniszczyć.

Sporo wiadomo też o więzieniach w Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku i Jasle, a więc znowu przeważa problematyka z obszaru dawnego województwa rzeszowskiego. Z ważniejszych ośrodków brak na przykład opracowań Przemyśla i Dubiecka, w którym czasowo zlokalizowano więzienie podległe przemyskiej placówce policji bezpieczeństwa. Nie wspomina się również prawie wcale o obiektach podporządkowanych sądom grodzkim (przykładowo o Krośnie, gdzie nawiasem mówiąc mieścił się też obóz pracy), sądom specjalnym (Sondergerichtsgefängnis), o aresztach policji kryminalnej (Kripo) w Krakowie Kriminal direktion), policji ochronnej (Schutzpolizei), czy też o zakładach karnych innego rodzaju. Na historyków czeka także szereg kwestii pobocznych, jak na przykład działalność zespołu sądów niemieckich w Rzeszowie.

Prezentowane wyżej postulaty badawcze wymagają rzecz jasna dogłębnego zapoznania się z istniejącymi źródłami oddanymi do dyspozycji badaczy w wojewódzkich i byłych powiatowych archiwach państwowych oraz milicyjnych (Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych), przy czym zbiory tych drugich przekazywane są ostatnio sukcesywnie powszechnie dostępnej państwowej sieci archiwalnej. Niemale znaczenie mają też, nie w pełni jeszcze spenetrowane, zespoły akt zgromadzone w Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie i Rzeszowie i Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Nie zawsze też należytnym uznaniem badaczy cieszą się zbiory zgromadzone w innych placówkach, na przykład w Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych w Łambinowicach. Z drugiej strony nie należy jednak przeceniać możliwości podjęcia badań nad nie opracowanymi do tej pory tematami (dotyczy to w znacznym stopniu mniejszych, tworzonych często ad hoc obozów, oddziałów roboczych jeńców wojennych, lokalnych więzień i aresztów), bowiem większość pierwszorzędnej dokumentacji została celowo i systematycznie zniszczona przez okupanta, bądź też w różnych okolicznościach i kierunkach wywieziona z Polski.

Reasumując brak na szczęblu dystryktu ujęć syntetycznych, na co nie pozwala zresztą aktualny stan naszej wiedzy⁵⁹. Nie analizowano również na przykład roli obozów pracy w gospodarce wojennej Generalnego Gubernatorstwa, nie mówiąc już o Rzeszy, nieznana pozostaje łączna liczebność oddziałów policji, SS, SD i Wehrmachtu niezbędnych bezpośrednio do funkcjonowania całego systemu⁶⁰. Wymagałoby to rzecz jasna podjęcia zagranicznych kwerend archiwalnych i bibliotecznych.

Podjęcie próby realizacji tych i szeregu innych postulatów badawczych pozwoliłoby być może zarówno na pełniejsze uzmysłowienie sobie różnic dzielących dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa od pozostałych jednostek terytorialnych tego tworu, jak również na pokazanie okupacyjnych losów ziem polskich w głębszym wymiarze i bez zbędnych emocji.

P R Z Y P I S Y

¹ Zob. dla przykładu tom *Bibliografii historii polskiej* za rok 1986, oprac. W. Bukowski, S. Gluszek, Z. Solak, pod red. nauk W. Bienkowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1989 oraz J. Frieske, *Materiały do bibliografii okupacji hitlerowskiej w Polsce. Piśmiennictwo polskie za lata 1944-1968*, Warszawa 1978.

² Zwykle postępują tak Autorzy kolejnych monografii, ale czasami przybiera to też formę samoistnych wypowiedzi. Na przykład T. Bieda, T. Kowalski, *Stan badań nad okresem okupacji hitlerowskiej w Polsce Południowo-Wschodniej*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego” (dalej cyt. „RWR”), R. IX., Rzeszów 1978, s. 229-243.

³ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, T. I., Warszawa 1970, mapa pomiędzy s. 64-65. Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacja 1938-1945*, T. I., Poznań 1983, s. 131-132.

⁴ T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974, s. 34-37, mapa na s. 38. W sprawie kurektur granicznych po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej zob. *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945, Serie D 1937-1945*, Bd. VIII, bearb. von H. Rothfels, Baden Baden, Frankfurt/Main 1961, dok. nr 157, s. 127-128, na końcu tomu niepaginowana mapa (Anhang VI). S. Zabierowski, *Rzeszowskie pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1975, mapa na s.

8-9. T. Kowalski, *Eksterminacja ludności na Rzeszowszczyźnie w okresie II wojny światowej (1939-1945)*, Rzeszów 1987, s. 26-28. *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement, Krakau 1943*, s. IX.

⁵ Z. Czyńska, B. Kupść, *Obozy zagłady, obozy koncentracyjne i obozy pracy na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, T. I., 1946, s. 11-62.

⁶ Zob. przykładowo recenzję pracy T. Kowalskiego, *Obozy hitlerowskie w Polsce południowo-wschodniej 1939-1945*, Warszawa 1973 pióra S. Senfta, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XVIII, 1973, Nr 4 (67), s. 268.

⁷ Z. Czyńska, B. Kupść, ... op. cit., s. 39-42, 51-53. Warto dodać, iż praca ta charakteryzuje się oryginalnym zakresem terytorialnym, bowiem z jednej strony nie omawia (szlusznie) obozów położonych na ziemiach, które Polska uzyskała na mocy uchwał Konferencji Poczdamskiej, ale z drugiej pomija także milczeniem obiekty zlokalizowane na terenach zajętych przez ZSRR.

⁸ Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych armii regularnych w II wojnie światowej*, Warszawa 1964, s. 398-401. Owa ogólnikowość wynika z generalnych założeń przysięgających pracy. M. Barciszewski, *Włosi w hitlerowskich obozach jenieckich pod Przemyślem*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” (dalej cyt. „BGKBZHwP”), T. XV., 1965, s. 100-125.

⁹ J. Wilczur, *Niewola i eksterminacja jeńców wojennych Włochów w niemieckich obozach jenieckich. Wrzesień 1943-maj 1945*, Warszawa 1969, s. 89-102. Bazę źródłową tej książki stanowią też karty chorobowe więźniów. Liczbę jeńców oszacowano jedynie na podstawie relacji. Mieści się ona w przedziale od 7000 do 10000 osób. op. cit., s. 163.

¹⁰ T. Kowalski, ... op. cit., Omawia ona jedynie obiekty położone na terenie dawnego województwa rzeszowskiego.

¹¹ A. Jelenta, J. Tobiasz, *Problem jeńców radzieckich na terenie Generalnej Gubernii w świetle niektórych dokumentów niemieckich z 1941 roku*, „Najnowsze Dzieje Polski” — II wojna światowa, T. X., 1966, S. Zabierowski, *Hitlerowski obóz w Szebnicach*, (w:) *Jasło oskarża*, pod red. nauk. S. Cynarskiego i J. Garbacika, Warszawa 1973. S. Zabierowski, *Rzeszowskie*, ... [op. cit.], s. 91-122. S. Zabierowski, *Pustków. Hitlerowskie obozy wyniszczenia w służbie poligonu SS*, Rzeszów 1981, M. Wieliczko, *Obóz wyniszczenia w Szebnicach w latach 1941-1944*, „Rocznik Przemyśki”, T. XIII i XIV, Przemyśl 1970, s. 237-264. M. Wieliczko, *Jasielskie w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 169-174, 180-181. Nadto zob. folder L. Harla, *Pustków przypomina*, Rzeszów 1967.

¹² Ostatnie z nich to obozy zagłady, włączone do tej kategorii przez T. Kowalskiego, *Obozy* ... [op. cit.], s. 151 chyba ze względu na Pustków.

¹³ Na temat tego obozu, a także obozów jeńców wojennych pisali też później Cz. Cyran, A. Rachwał, *Eksterminacja ludności na Sanoczczyźnie w latach 1939-1944*, „Rocznik Sanocki”, T. IV., Kraków 1979, s. 66-69.

¹⁴ W ramach okupacyjnego podziału administracyjnego Pławno leżało w gminie Nisko w powiecie jarosławskim, *Amtliches* ... [op. cit.], s. 21.

¹⁵ E. Podhorizer-Sandel, *O zagładzie Żydów w dystrykcie krakowskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej cyt. „BZIH”), kwiecień-czerwiec 1959, Nr 30, s. 102-103. S. Zylbersztajn, *Pamiętnik więźnia dziesięciu obozów koncentracyjnych. Z Warszawy do Treblinki*, „BZIH”, Nr 68, 1968, s. 74-80. T. Berenstein, *Żydzi warszawscy w hitlerowskich obozach pracy*, „BZIH”, Nr 67, 1968, s. 44.

¹⁶ Niewielkie jedynie wzmianki znaleźć można w wydawnictwie *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1979.

¹⁷ S. Senft, ... op. cit., s. 267-268.

¹⁸ S. Senft, ... op. cit., s. 268. W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy w niewoli Wehrmachtu na ziemiach polskich w latach 1941-1945*, Opole 1987, s. 30-31.

¹⁹ *Obozy* ... [op. cit.], s. 444, 490. I. Paczyńska, *Obozy jeńców radzieckich w województwie krakowskim*, (w:) *Nekropolia radzieckie w Polsce Południowej*, pod red. A. Pilcha, Kraków 1976, s. 35.

²⁰ S. Senft, ... op. cit., s. 269-270. Podważa w ogóle seans wydawania tej pracy.

²¹ T. Bieda, T. Kowalski, ... op. cit., s. 230-236.

Cz. Cyran, A. Rachwał, ... op. cit., s. 72-74. Cz. Leosz, *Zarys badań nad zagładą Żydów na Podkarpaciu (1939-1944)*, *Studia nad okupacją hitlerowską w południowo-wschodniej części Polski*, T. IV, (dalej cyt. *Studia*), Rzeszów 1985, s. 85-95. T. Kowalski, *Eksterminacja mniejszości narodowych i jeńców koalicji antyhitlerowskiej we wschodniej części dystryktu krakowskiego (1939-1945)*, *Studia*, T. IV, Rzeszów 1985, s. 19-27, 32-37. T. Kowalski, *Eksterminacja ludności*... [op. cit.], s. 38-40. D. Garbacz, *Okupacja i konspiracja w Stalowej Woli 1939-1944*, Przemyśl 1988, s. 48-55. Nieco inne dane (drobne różnice) *Obozy*,... [op. cit.], s. 466-467.

²² J. Kucia, *Obozy pracy na terenie byłego powiatu Nowy Sącz w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Sądecki” (dalej cyt. „RS”), T. XV-XVI, 1974-1977. I. Paczyńska, ... op. cit., s. 37, 43.

²³ W. Marczyk, ... op. cit., s. 73 podaje, iż mieścił się tam jedynie oddział roboczy jeńców sowieckich nie będący de iure odrębnym obozem. Pozostałe tego rodzaju jednostki kwatrowały w Starym Sączu i Limanowej, s. 83, 92., a także w Krakowie. *Kommando Stalag 369*, s. 82.

²⁴ Nie ma pewności w sprawie ich istnienia. J. Kucia, ... op. cit., s. 253, wydawnictwo *Obozy*... [op. cit.], wymienia jedynie Florynkę na s. 169, milczy natomiast o Kąclowej.

²⁵ T. Kowalski, *Polityka eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego wobec ludności powiatu gorlickiego (1939-1945)*, „RWR”, R. VIII, 1970-1972, Rzeszów 1975, s. 131-140.

²⁶ A. Pietrzykowa, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej — polityka okupanta i ruch oporu*, *Warszawa-Kraków 1984*, s. 147-155. Wykaz obozów na s. 150.

²⁷ *Obozy*... op. cit., Wydawnictwo to podaje informacje w porządku alfabetycznym. Obiekty wymienione w tekście niniejszej pracy wymienione są jedynie dla przykładu. E. Podhorizer-Sandel, ... op. cit., s. 101-102.

²⁸ R. Kielkowski, *Zlikwidować na miejscu. Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Krakowie*, Kraków 1981, s. 98-190. Pozytywną recenzję tej pozycji napisał K. Dunin-Wąsowicz, „Dzieje Najnowsze”, R. XVI, 1984, Nr 1, s. 236-237.

²⁹ *Obozy*, ... op. cit., s. 390-391.

³⁰ A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 1985, s. 100-146., T. Wroński, *Obóz w Płaszowie — miejsce masowej eksterminacji ludności żydowskiej, polskiej i innych narodowości w latach 1942-1945*, Warszawa 1981., T. Wroński, *Kronika*... op. cit., s. 242-245.

³¹ M. Kunicka-Wyrzykowska, *Kalendarium obozu płaszowskiego 1942-1945*, „BGKBZHwP”, T. XXXI, 1982, s. 52-86.

³² A. Nirensztejn, *Ruch oporu Żydów w Krakowie pod okupacją hitlerowską*, „BZIH”, 1952, Nr 1 (3), s. 168-175.

³³ M. Graf, *The Kraków Ghetto and the Płaszów Camp. Rememberd, Tallahassee*, 1989, s. 86-140 oraz H. Nelken, *Pamiętnik z getta w Krakowie*, Toronto 1987.

³⁴ D. Agatstein-Dormontowa, *Żydzi w Krakowie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Krakowski”, T. 31, s. 200-206. E. Drwata, *Jeńcy radzieccy w okupowanym Krakowie*, Kraków 1975. T. Kowalski, *Eksterminacja mniejszości*... [op. cit.], s. 24-25.

³⁵ R. Kielkowski, ... op. cit., s. 191-233.

³⁶ J. Mruk, *Obóz karny „Liban”*. Uwagi lekarza, „Przegląd Lekarski” (dalej cyt. „PL”), R. XXVI, Seria II, 1970, Nr 1., s. 144-147. T. Wroński, „Liban” — karny obóz Służby budowlanej w Krakowie w latach 1942-1944, Warszawa 1981. H. Gawęcki, „Liban” — obóz karny Służby budowlanej, „BGKBZHwP”, T. VI., 1951.

³⁷ F. Ambiere, *Długie wakacje 1939-1945*, Poznań 1971, s. 250-279. S. Pater, *Nad ujściem Dłubni do Wisły. Walka i męczeństwo podczas okupacji niemieckiej na terenie obecnej Nowej Huty w latach 1939-1945*, Kraków 1989, s. 32-35. I. Paczyńska, ... op. cit., s. 35-36.

³⁸ T. Wroński, *Obozy przejściowe dla robotników przymusowych w Krakowie w latach 1939-1945*, Warszawa 1981, *Obozy*... [op. cit.], s. 249, 253-355.

³⁹ J. Kucia, *Obóz pracy w Wiśniczu Nowym (23.XII 1939-30.VI.1940)*, „Studia Historyczne” (dalej cyt. „SH”), R. XXVI, 1983, Zesz. 4 (103), s. 649-662.

⁴⁰ A. Bolewski, H. Pierzchała, *Martyrologia profesorów Akademii Górniczej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych*, Kraków 1985, s. 97-98.

⁴¹ T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechur*, Warszawa 1967, s. 77-84.

⁴² W. Hein, Cz. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków-Wrocław 1985.

⁴³ W. Hein, Cz. Jakubiec, ... op. cit., s. 127.

⁴⁴ S. Kłodziński, *Z historii więzienia Montelupich 1941-1942*, „PL”, R. XXX, 1974, Nr 1. T. Kudliński, *Montelupa*, Kraków 1966, K. Pieradzka, *Kraków w latach okupacji 1939-1945. Studia i materiały*, Kraków 1949-1957. J. Witkowski, *Maloletni więźniowie Montelupich*, „PL”, R. XXX, 1974, Nr 1. Nadto interesujące wspomnienia W. Kurkiewiczowej, *Za murami Montelupich*, Kraków 1972 oraz M. Zajac, *Powrót niepożądany*, Kraków 1986, s. 56-133 i J. Ciośńska, *Po prostu miałam szczęście*, Kraków 1989, s. 19-31. Także dwa przyczyniki: F. Rudol, *Wybrane fragmenty z życiorysu z okresu drugiej wojny światowej*, (w:) *Wojna i okupacja we wspomnieniach pracowników Politechniki Krakowskiej*, red. Z. Skąpski, J. Bogusz, Kraków 1986, s. 63-64, Z. Pałasiński, „Bijcie mnie!!!” (w:) *Wojna...* [op. cit.], s. 97-99.

⁴⁵ S. Czerpak, T. Wroński, *Ulica Pomorska 2 (O krakowskim Gestapo i jego siedzibie w latach 1939-1945)*, Kraków 1972, T. Wroński, *Ulica Pomorska 2*, Kraków 1974, T. Wroński, *Każń Polaków przy ulicy Pomorskiej 2 w Krakowie w latach 1939-1945*, Warszawa 1981. W kwestii pozostałych więzień i aresztów w Krakowie zob. *Obozy...* [op. cit.], s. 253-253.

⁴⁶ S. Kłodziński, *Krakowski Patronat Więzienny*, „PL”, R. XXVIII, 1972, Nr 1. J. Kuś, *Spółeczeństwo krakowskie wobec uwięzionych na Montelupich (1939-1941)*, „SH”, R. XVIII, 1975, Zesz. 3.

⁴⁷ A. Pietrzyk, *Tarnowskie więzienie etapowe w procesie wyniszczania ludności polskiej w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Zesz. 35, *Prace Historyczne*, T. V., Kraków 1970. A. Pietrzykowa, *Tarnów — ostatni etap przed Oświęcimiem. W czterdziestą rocznicę wywozu z tarnowskiego więzienia pierwszego transportu więźniów politycznych do powstającego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*, Tarnów 1980.

⁴⁸ A. Pietrzykowa, *Region...* [op. cit.], s. 156-182.

⁴⁹ A. Filar, M. Leyko, „Palace” *katownia Podhala. Tajemnice lochów gestapowskiej placówki w Zakopanem*, Warszawa 1970, Z. Frydrych, *Garść wspomnień z kresu okupacji hitlerowskiej*, (w:) *Wojna...* [op. cit.], s. 95-96. W. Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980, s. 80-83. J. Kasperek, *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 151-153.

⁵⁰ F. Grodkowski, *Okupacja hitlerowska w Nowym*

Sączu i Sądecczyźnie w latach 1939-1945, „RS”, T. VI, 1965, s. 79-90. A. Drozd, *Wspomnienia więźnia nowosądeckiego w roku 1941*, „RS”, T. VII, 1966, s. 413-420. W. Bielawski, *Zbrodnie hitlerowskie na Sądecczyźnie*, „RS”, T. XIII, 1972, s. 183-184, 186-202. *Obozy...* [op. cit.], s. 341-342.

⁵¹ J. Kaczmarek, *Akcja Wiśnicz*, (w:) *Z dziejów ruchu oporu w Polsce Południowej*, Kraków 1967, s. 15-19, *Obozy...* [op. cit.], s. 342-343.

⁵² T. Kowalski, *Eksterminacja ludności...* [op. cit.].

⁵³ T. Kowalski, *Eksterminacja ludności...* [op. cit.], na s. 48-52 Tab. 1 zawierająca wykaz więzień i aresztów we wschodnich powiatach dystryktu krakowskiego.

⁵⁴ T. Kowalski, *Eksterminacja ludności...* [op. cit.], s. 36-40.

⁵⁵ Cz. Cyran, *Ludzie i dokumenty. O więźniach politycznych więzienia w Sanoku w latach 1939-1945*, *Studia*, T. I., Rzeszów 1976, T. Kowalski, *Eksterminacja ludności...* [op. cit.], s. 40-43.

⁵⁶ St. Dąbrowa-Kostka, St. M. Jankowski, *Rozkaz zdobyć więzienie*, Kraków 1988, s. 178.

⁵⁷ T. Kowalski, *Eksterminacja ludności...* [op. cit.], s. 43-46. E. Salamon, *Wspomnienia z hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, *Studia i Materiały Muzeum Okręgowego w Krośnie*, Nr 3, Krosno 1985, s. 123-125.

⁵⁸ T. Kowalski, *Eksterminacja ludności...* [op. cit.], s. 46-47. *Obozy...* [op. cit.], s. 205. Na zakończenie warto nadmienić, iż sporo materiałów (głównie wspomnień) na temat więzień i obozów zawiera prasa codzienna, a także niektóre nieprofesjonalne periodyki. Zob. w tej sprawie J. Frieske... op. cit., s. 228, 326, 335, 337, 340.

⁵⁹ Istnieją natomiast mapy poczynszyszy od opracowania M. Suboczowej, *Mapa hitlerowskich obozów podczas okupacji niemieckiej (podziałka 1:1 000 000)*, Katowice 1946, poprzez na przykład Kraków w latach wojny i okupacji (1939-1945), Kraków 1975, a skończywszy na czterech mapach pokazujących dyslokację hitlerowskich obozów, więzień i aresztów na ziemiach polskich (w granicach ukształtowanych w wyniku II wojny światowej). Mapy owe stanowią załączniki do cytowanego wyżej wielokrotnie wydawnictwa encyklopedycznego *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945*.

⁶⁰ Pewną pomocą może natomiast służyć w tym wypadku wydawnictwo pod red. G. Tessina, *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen-SS im Zweiten Weltkrieg 1939-1945*, Bd. I-XIV, Osnabrück 1973-1980.